

Andrzej Zieliński

PIERWSZY MASOWY ATAK CHEMICZNY W HISTORII WOJEN BOLIMÓW, 31 STYCZNIA 1915 R.

FIRST CHEMICAL MASS ATTACK IN HISTORY OF WARS,
BOLIMÓW, JANUARY 31, 1915

Zakład Epidemiologii Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego
Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie

STRESZCZENIE

I wojna światowa była tym konfliktem, w czasie którego użyto po raz pierwszy bojowych środków chemicznych na skalę masową. Najwcześniejszy atak chemiczny nastąpił na froncie zachodnim w październiku 1914 roku w Neuve Chapelle, ale jego efekty były tak znikome, że o dokonaniu tego ataku alianci dowiedzieli się dopiero po wojnie z niemieckich dokumentów. Atak w okolicy Bolimowa, dokonany przez Niemców przeciw Armii Rosyjskiej przy użyciu pocisków artyleryjskich zawierających gaz T (bromki xylilu i benzylu), był zatem pierwszym atakiem na masową skalę odnotowanym po stronie zaatakowanej. Natarcie, które po nim nastąpiło, pozwoliło uzyskać pewien sukces taktyczny, ale bez strategicznego przełomu. Niektóre późniejsze ataki niemieckie na froncie wschodnim, w których używano chloru, okazały się bardziej skuteczne, ale mimo wielu ofiar również nie przyniosły rozstrzygnięć strategicznych. Rosjanie nie podejmowali w pierwszej wojnie światowej prób stosowania broni chemicznej.

Słowa kluczowe: *broń chemiczna, Bolimów, I wojna światowa*

ABSTRACT

World War I was the conflict, during which it was first used chemical warfare on a massive scale. The earliest chemical attack occurred on the Western Front in October 1914 in Neuve Chapelle, but its effects were so minimal that the Allies learned about it only after the war from German documents. The attack in the area Bolimow, made by the Germans against the

Russian army with artillery shells containing gas T (xylyl and benzyl bromides), was therefore the first attack on a massive scale recorded on the victim side. The attack, which occurred after it made it possible to obtain some tactical success, but without a strategic breakthrough. Some of the later German attacks on the eastern front where chlorine was used proved to be more effective, but despite the many victims there was not any major strategic success achieved. The Russians did not take attempts to use chemical weapons in the First World War.

Key words: *chemical weapons, Bolimów, World War I*

WSTĘP

Konwencja o zakazie broni chemicznej (ang. Chemical Weapons Convention, CWC) – podpisana 13.01.1993r., obowiązuje od 29.04.1997r. Jednak zagrożenie ze strony ataków chemicznych nadal istnieje, obecnie głównie, choć nie tylko, ze strony ataków terrorystycznych.

Atak w tokijskim metrze przeprowadzony 20.03.1995r. przez organizację *Aum Shinrikyō* spowodował śmierć 12 osób, a ponad 3 tys. miało objawy zatrucia lub zostało rannych w panice, jaka nastąpiła po ataku. Wśród personelu medycznego było 135 ofiar z powodu braku sprzętu ochronnego i nieznamość metod zwalczania sarinu. Nadal są osoby, które mają do-

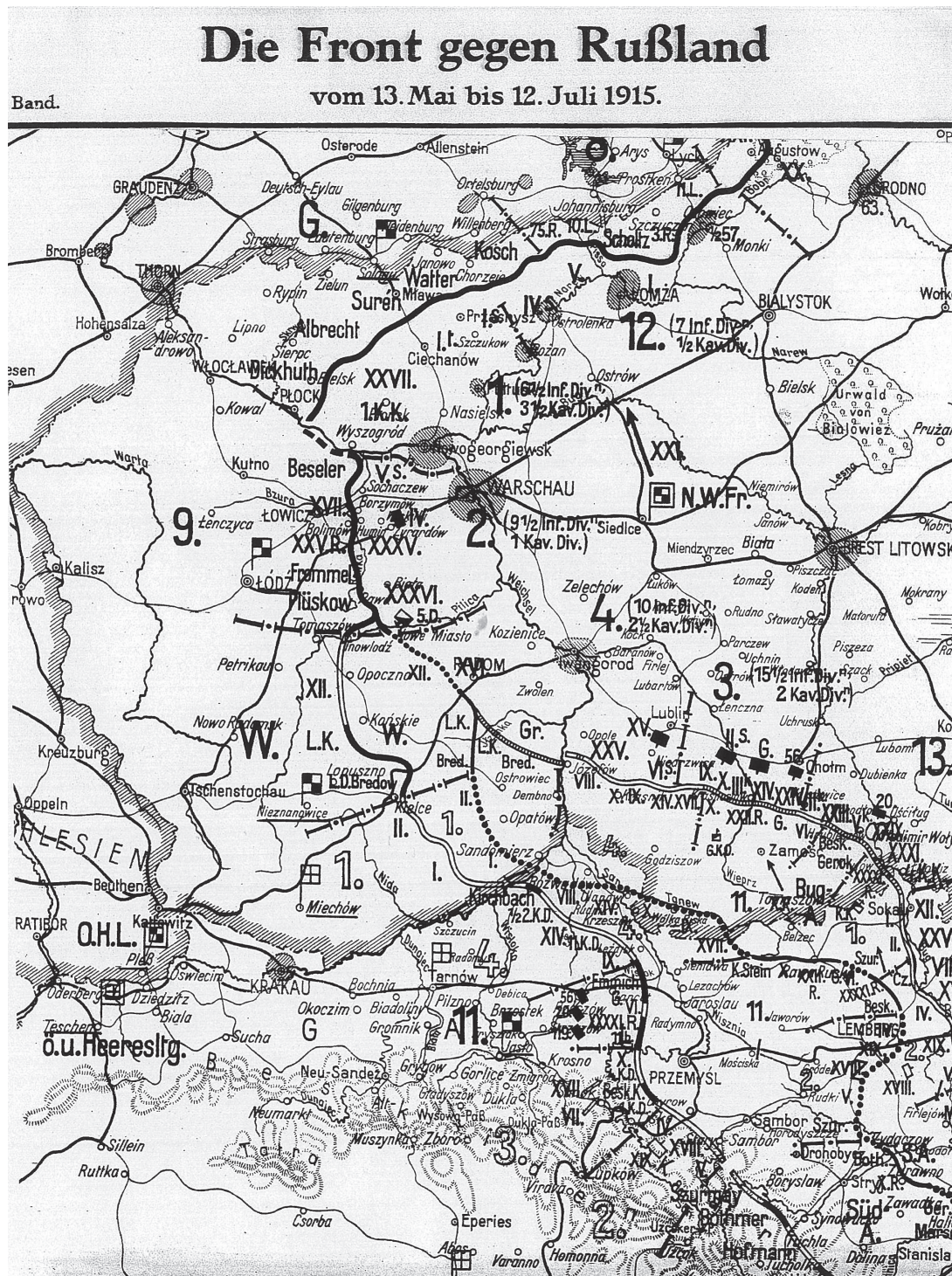
legliwości związane z działaniem sarinu (m.in. depresja, trudności z oddychaniem czy uszkodzenia mózgu). Zagrożenie ze strony broni chemicznej nie musi ograniczać się do najgroźniejszych środków fosforoorganicznych. Również słabiej działające środki łzawiące lub drażniące mogłyby w szczególnych warunkach wywołać bardzo poważne konsekwencje, powodując wypadki, chaos w masowych zgromadzeniach lub nieskuteczność działania służb porządkowych.

Na temat działania chemicznych substancji bojowych najwięcej doświadczeń dostarczyły wojny, w których były one stosowane na masową skalę. Niniejsze opracowanie dotyczy pierwszego w historii masowego ataku chemicznego, który sam nie był bardzo groźny w skutkach, lecz zapoczątkował serię działań wojen-

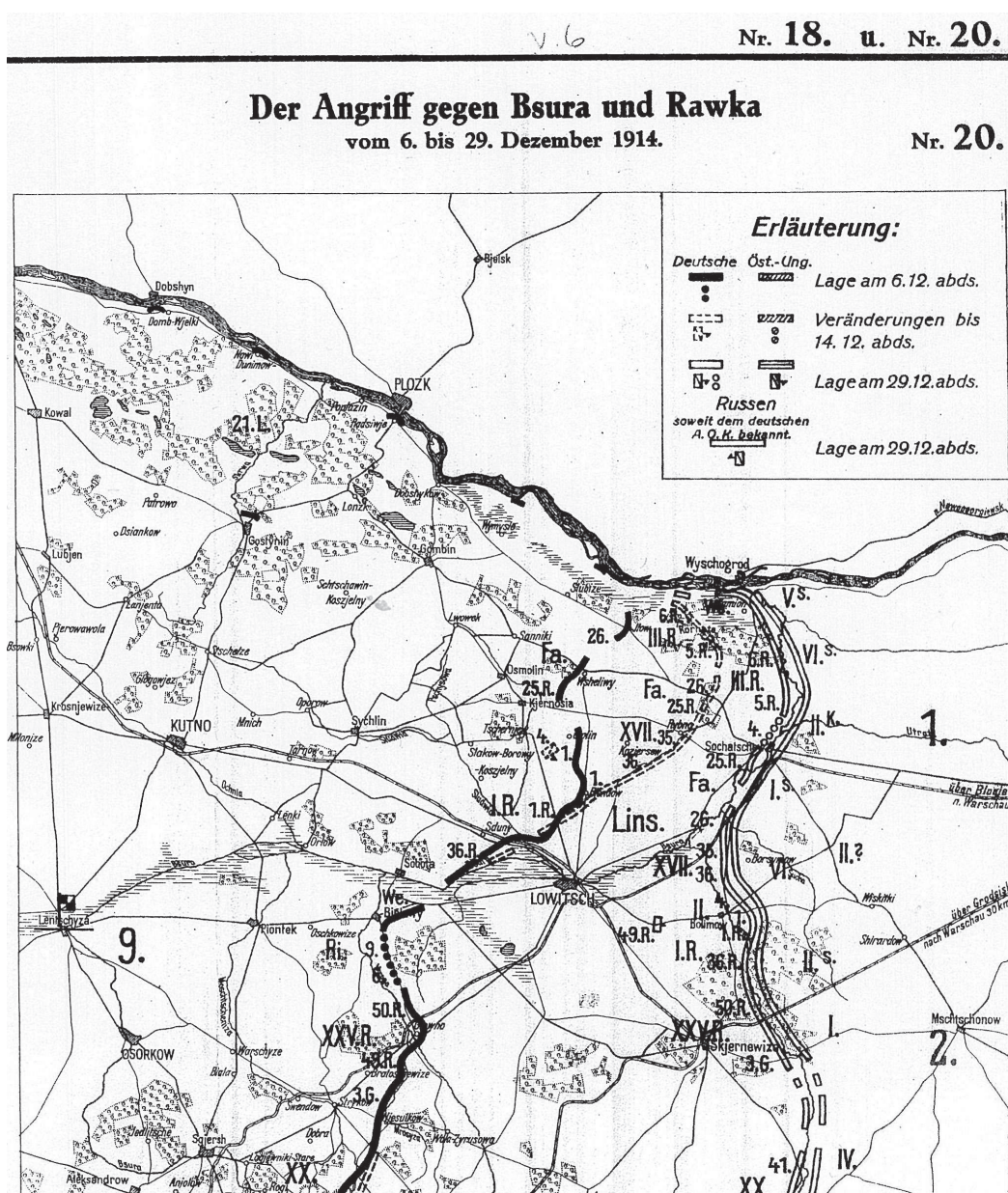
nych, które doprowadziły do śmierci wiele tysięcy żołnierzy.

Historia stosowania środków chemicznych w działaniach wojennych sięga tysiąca lat p.n.e., kiedy to Chińczycy zastosowali dymy zawierające związki arsenu. Późniejsza historia zawiera liczne przykłady, mało skutecznych i nierozstrzygujących, prób tego rodzaju. Dopiero rozwój chemii i technologii chemicznych od końca osiemnastego wieku pozwolił na masową produkcję substancji chemicznych mogących zdecydowanie

zaważyć na losach bitew i wojen. Pierwszą poważną propozycję zastosowania środka chemicznego na dużą skalę przedstawił w 1854 roku angielski chemik *Lyon Playfair* (zdmiewająca ironia nazwiska). Była to sugestia użycia pocisków artyleryjskich zawierających cyjanek kakodylu w czasie Wojny Krymskiej przy oblężeniu Sewastopola. Dowództwo brytyjskie odrzuciło propozycję jako: „zły sposób prowadzenia wojny, taki jak trucie studni wroga”. Ale ziarno idei zostało zasiane. *John Doughty* w czasie wojny domowej w USA wystą-



Ryc. 1. Niemiecka mapa sztabowa sytuacji na froncie niemiecko-rosyjskim w od maja do lipca 1915 r.
Fig. 1 German Staff map of the situation of the German Russian front from May to July 1915.



Ryc. 2. Niemiecka mapa sztabowa sytuacji na odcinku Bzura-Rawka w grudniu 1914 r. w miejscu gdzie nastąpił atak chemiczny 31 stycznia 1915 r.

Fig. 2 German Staff map of the situation on the Bzura-Rawka segment of the front where chemical attack occurred on January 31, 1915

pił z inicjatywą zastosowania pocisków artyleryjskich wypełnionych chlorem uzasadniając, że „uczyni to pola bitew mniej krwawymi, a rozstrzygnięcia bardziej zdecydowanymi”. Nie była to zresztą jedyna propozycja zastosowania broni chemicznej w tej wojnie. Bratobójcze idee z zastosowaniem środków chemicznych mnożyły się po obu stronach frontu. Pozostały jednak w sferze fantazji.

W dwudziestym wieku pierwsze, nieefektywne zresztą próby podjęli Anglicy w Wojnie Burskiej, stosując pociski wypełnione kwasem pikrynowym oraz Japończycy w wojnie z Rosją, obrzucając pochodniami z arsenikiem rosyjskie okopy (1,2).

Idee zastosowania broni chemicznej w działaniach wojennych i pierwsze eksperymenty w tym zakresie

były podejmowane w Niemczech i na mniejszą skalę we Francji w latach poprzedzających I Wojnę Światową. Ale w momencie wybuchu wojny przygotowany arsenał chemiczny mieli tylko Niemcy, którzy swą przewagę zawdzięczali rozwojowi przemysłu chemicznego, a w szczególnym stopniu zaangażowaniu w sprawę genialnego chemika, laureata nagrody Nobla, *Fritza Habera* (1868-1934) (3,4).

BRONŃ CHEMICZNA W I WOJNIE ŚWIATOWEJ

Zastosowanie broni chemicznej w pierwszej wojnie światowej zostało po raz pierwszy dokonane przez

wojska niemieckie w październiku 1914 roku w Neuve Chapelle na froncie zachodnim. Atak ten był tak nieskuteczny, że nie został nawet zauważony przez wojska alianckie i Francuzi dowiedzieli się o nim dopiero po wojnie ze źródeł niemieckich. Większość źródeł historycznych jako pierwszy masowy atak podaje zastosowanie wolnego chloru pod Ypres w Belgii 22 kwietnia 1915 roku. Atak ten wielokrotnie był opisywany w szczegółach i jest dobrze znany jako przykład wielkiej skuteczności broni chemicznej w zabijaniu ludzi, jak też trudności z wykorzystaniem jej pod względem taktycznym i strategicznym.

Po Ypres zastosowano w pierwszej wojnie światowej broń chemiczną jeszcze wielokrotnie. Stosowały ją wojska niemieckie przeciw aliantom i przeciw Rosji oraz wojska alianckie na froncie zachodnim przeciw Niemcom. Wojska rosyjskie najprawdopodobniej ani razu nie zastosowały broni chemicznej w pierwszej wojnie światowej, chociaż żołnierze rosyjscy wielokrotnie padali ofiarą ataków chemicznych (2,3,5).

W efektywności ataku chemicznego z zastosowaniem gazu lub aerozolu, zasadniczą rolę odgrywa kierunek wiatru i temperatura otoczenia. Przeważające w Europie wiatry zachodnie sprzyjały atakom alianckim na froncie zachodnim, a atakom niemieckim na froncie wschodnim, choć na obu frontach w czasie ataków odnotowano odwrócenie kierunku wiatru, co powodowało straty po stronie atakującej.

Przy przeglądaniu źródeł historycznych dotyczących ataków chemicznych na froncie wschodnim zwraca uwagę bardzo niski zakres wymiany informacji pomiędzy sztabami mocarstw zachodnich i Rosji na temat użycia broni chemicznej. Dane przekazywane były nie w formie oficjalnych dokumentów, a w formie informacji ustnych, spóźnionych i niedokładnych. Rzadko informacje na temat ataków chemicznych dokonywanych na froncie wschodnim, jakie były przekazywane aliantom zachodnim, znajdują potwierdzenie w szczegółowo prowadzonych raportach sztabowych armii niemieckiej. Mimo usiłowań, nie udało mi się znaleźć śladu informacji lub ostrzeżeń na temat broni chemicznej przekazywanych przez aliantów zachodnich Rosji, ich sojusznikowi walczącemu na froncie wschodnim.

FRONT W OKOLICACH WARSZAWY

Armia niemiecka już w pierwszej fazie wojny na froncie wschodnim odniosła wielki sukces, zwyciężając pod wodzą marszałka *Hindenburga* w bitwie pod Tannenbergiem 29 sierpnia 1914 r. Zwycięstwo to uutorowało drogę armii niemieckiej na froncie północnym i tak już wysuniętym na wschód z racji położenia Prus. Na południu, należąca do Austrii Galicja dawała Państwu Osi, mimo wkroczenia tam wojsk rosyjskich,

przyczółki sięgające Ukrainy Zachodniej. Tymczasem na froncie środkowym, w linii Kalisza, Łodzi i Łowicza postęp był o wiele wolniejszy. Między Wisłą, a Pilicą, od Sochaczewa do Inowłódza, wzdłuż Bzury i Rawki, 9 Armia pod dowództwem marszałka *Makensena* zajęła pozycje w listopadzie 1914 r. i pozostawała na nich do lipca 1915 r. (ryc. 1, ryc. 2). Dopiero wtedy podjęta, już pod innym dowództwem, ofensywa niemiecka doprowadziła do zdobycia Warszawy 4/5 sierpnia 1915 r.

Naprzeciw 9 Armii stała 2 Armia rosyjska, dowodzona przez generała *Smirnoffa*, licząca 9 i pół dywizji piechoty i jedną dywizję kawalerii. Była ponad dwukrotnie liczniejsza od 9 Armii, lecz słabiej zaopatrzona, szczególnie w zakresie artylerii. Podejmowane przez Rosjan próby ataku, napotykały zmasowany ogień artyleryjski i kończyły się niepowodzeniem. Z drugiej strony *Makensen* nie był w stanie przełamać skutecznie oporu znacznie liczniejszego przeciwnika i mimo, że Warszawa miała zasadnicze znaczenie dla zaopatrzenia armii rosyjskiej i była po Moskwie drugim największym węzłem kolejowym imperium rosyjskiego. Front na „polskim wybrzuszeniu” zatrzymał się na ponad pół roku (6).

Jednak bezpośrednio po zajęciu linii Bzury-Rawki dowództwo 9 Armii chciało utrzymać postęp działań, a przynajmniej stworzyć wrażenie kontynuacji natarcia i 31 stycznia 1915 roku rozpoczęło intensywne ostrzeliwanie artyleryjskie pozycji rosyjskich, po którym dokonało ataku z pełną siłą. W celu wzmocnienia skuteczności ataku szef sztabu armii niemieckiej *Erich von Ludendorff* uzyskał zgodę najwyższego dowództwa na zastosowanie broni chemicznej. Przygotowano 18 tysięcy „pocisków T” zawierających gaz łzawiący (bromki xylilu i benzylu). Pociski te były dostosowane do haubic 150 mm. Niska temperatura powietrza w czasie ataku spowodowała małą ewaporyzację substancji czynnych i w związku z tym efekt był słabszy od oczekiwanego. Rosjanie nie przerwali ostrzału i niemieckie działania ofensywne zakończyły się tylko stosunkowo niewielkim sukcesem w postaci wzięcia do niewoli kilku tysięcy żołnierzy, bez istotnej zmiany linii frontu. Po ataku niemieckim nastąpił rosyjski kontratak i seria mniejszych potyczek, w wyniku których Rosjanie stracili około 40 tysięcy zabitych żołnierzy (3,4,5).

Atak bolimowski obrósł legendami. W lipcu 1915 roku odwiedził Anglię pułkownik *Bielajew* z Petersburskiej Akademii Artylerii i przedstawił opis ataku z 31 stycznia 1915 r. podając, że Niemcy użyli pod Bolimowem chloru, co nie zgadza się z danymi sztabu armii niemieckiej (3,4,6). Również dane co do liczby ofiar ataku są w różnych źródłach rozbieżne.

Bardzo poważne źródło, jakim jest Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem opisuje w swoim opracowaniu przebieg tego ataku bardzo dramatycznie. Na froncie długości 12 kilometrów przeciw

dwóm dywizjom piechoty 2 Armii rosyjskiej, 12 tysięcy cylindrów z chlorem zawierających 264 tony chloru zostało opróżnionych. Wypuszczenie gazu poszło zgodnie z planem, ale atak piechoty, który po nim nastąpił nie odniósł sukcesu. Żołnierze niemieccy byli przekonani, że gaz powinien całkowicie zneutralizować opór i gdy przekonali się, że Rosjanie kontynuują ogień artyleryjski, uznali, że atak był nieskuteczny. W rzeczywistości 8934 osoby uległy zatruciu, z czego 1101 zmarło. Inne źródła podają wyższe liczby ofiar: 9000 zatrutych z tego 6000 śmiertelnie (5,7). Warto zaznaczyć, że *Leszek Konopski* w swej książce „Historia broni chemicznej” w krótkiej wzmiance na temat ataku Bolimowskiego podaje dane prawidłowe co do rodzaju środka chemicznego, daty zastosowania i użytej ilości pocisków (8).

Opisy te nie znajdują potwierdzenia w źródłach niemieckich i wydają się wynikać z pomieszania dat. Podobny do przytoczonego wyżej opis ataku gazowego, jaki miał miejsce w okolicach Skierniewic, *Ludendorff* datuje na 2 maja, a *Haber* (syn chemika) na 31 maja 1915 roku, a więc po ataku pod Ypres. Dalsze dwa ataki gazowe na tym odcinku frontu zostały dokonane 12 czerwca 1915 r. nad rzeką Bzurą, wzdłuż rzeki Pisia koło Sochaczewa, oraz 6 lipca 1915 r. w pobliżu Humina i Borzymowa (3,4,6).

W opinii najlepiej poinformowanego *Ludendorffa*, na odcinku frontu 9 Armii dokonano między 31 stycznia, a 6 lipca 1915 r., czterech ataków gazowych, z których w pierwszym nie zastosowano chloru, ale w następnych już tak. *Ludendorff* stwierdził, że 9 Armia nie uzyskała powodzenia w atakach gazowych, w przeciwieństwie do 10 Armii, która w okolicach Suwałk odniosła sukces taktyczny (4).

PIŚMIENNICTWO

1. Cookson John. A survey of Chemical and Biological Warfare. Nothingham, New York; Monthly Review Press, 1969
2. Prentiss AM, Fisher GJB. Chemicals in War. A treatise on Chemical Warfare. McGraw-Hill, New York, 1937.
3. Haber LF. The Poisonous Cloud. Chemical Warfare In the First World War. Oxford, Clarendon Press, 1986.
4. Ludendorff E. Ludendorff Own Story August 1914-November 1918. Harper Brothers Publishers, New York, 1919.
5. Stone Norman. The Eastern Front 1914-17. Charles Schribner's Sons, New York, 1975.
6. Reichsarchiv. Die Weltkrieg 1914 bis 1918. Band 7 Die Operationen des Jahres 1915. Mittlerer und Sohn, Berlin 1931.
7. The Problem of Chemical and Biological Warfare. Vol. I. The rise of CB Weapons. Stockholm International Peace Research Institute. Humanitarian Press, New York 2000.
8. Konopski L. Historia broni chemicznej. Bellona, Warszawa 2009.

Otrzymano 13.04.2010 r.

Zaakceptowano do druku: 22.04.2010 r.

Adres do korespondencji:

Prof. dr hab. n. med. Andrzej Zieliński
Zakład Epidemiologii Narodowego Instytutu Zdrowia
Publicznego
Państwowego Zakładu Higieny
Ul. Chocimska 24, 00-791 Warszawa
azielinski@pzh.gov.pl